

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 15

6 kwietnia 2022

Kultura i religia Atlantydy

Cywilizacja Atlantydy jest najbardziej znana i najlepiej opisana, oraz część wiedzy dotyczącej innych prehistorycznych cywilizacji, zwłaszcza cywilizacji Mu, zostały przypisane tylko Atlantydzie, ponieważ jej zagłada nastąpiła stosunkowo niedawno. Zagłada Poseidy, ostatniej wyspy Atlantydy nastąpiła 10,5 tys. lat p.n.e., a ostateczna zagłada cywilizacji Atlantydy nastąpiła jeszcze później, bo 8,3 tys. lat p.n.e.

Na Atlantydzie funkcjonowały różne kolonie kosmiczne. Początkowo kontynent ten, a przynajmniej w jego znacznej części zamieszkiwała rasa czarna lamaryjska z południowego hiperkontynentu Lamar. Ta rasa była jedną z najwcześniejszych na świecie i na początku kolonizowała świat, ale rasa ta nie osiągnęła znaczącego rozwoju. Atlantyde zamieszkiwała również rasa gadzia. Później na Atlantydzie dominującą rasą stała się rasa czerwona. Historia mówi o dwóch typach rasy czerwonej: czerwono-brunatnej i miedziano-brunatnej. Tradycja przypisuje Atlantydzie główną rasę czerwoną toltecką, uznaje obok niej rasę miedzianą Aremonian, oraz czarną rasę lamaryjską z hiperkontynentu Lamar. Wspomina się także o rasie żółtej z Azji i rasie czarnej z Lemurii. W ostatnich okresach istnienia Atlantydy przybyła tam rasa biała boreańska.

W Ameryce po upadku Atlantydy nastąpiła mieszanka wielu ras w wyniku migracji ludności z innych kontynentów. Pod uwagę bierze się tylko starodawną czerwoną rasę amerykańską i jej analogie z rasami starego kontynentu, która to rasa pochodzenie swoje wywodzi od czerwonych Atlantów, jak Egipcjanie, Baskowie, Etruskowie, Kreteńczycy. Były to dawne

kolonie Atlantydy. Istnieje podobieństwo tych ludów z niektórymi ludami amerykańskimi tak w cechach fizycznych, oraz w języku i kulturze.

Rasa czerwona była uważana z rasę władców, rasę bogów i dlatego przez długi czas w Egipcie, królowie i cesarze wybierani byli z pośród potomków rasy czerwonej, tych synów słońca którzy światu dali wiedzę. I dlatego później kolor czerwony stał się symbolem władzy królewskiej i cesarskiej.

Egipcjanie, Etruskowie, Baskowie, i inni pretendowali do rasy czerwonej, jak również różne plemiona wyprowadzały się od Ada, człowieka czerwonego. Imię Adam w ogóle oznacza „człowiek czerwony”. Rasa ta była cywilizowana, waleczna i uczona. Jej przypisywali starożytni początek astrologii i praw wedle których ludzie mieli się rządzić.

Z punktu widzenia religijnego, w Peru tak jak i w Egipcie, praktykowane były następujące rytuały: chrzest, spowiedź, rozgrzeszenie, pokuta, post, śluby religijne, komunie pod dwiema postaciami chleba i wina – hostiami którymi były chlebki znaczone świętą pieczęcią, błogosławieństwo krzyżem atlanckim, kult krzyża atlanckiego uważanego za symbol życia wiecznego i nieśmiertelności duszy, balsamowanie umarłych lub palenie zwłok. Po obu stronach Oceanu była ta sama wiara w jednego Boga, w nieśmiertelność duszy i w świętą Dziewicę.

W obydwu cywilizacjach na zachodniej i wschodniej półkuli występował ten sam kult syderalny, ta sama część złotej tarczy symbolizującej Słońce, takie same święta religijne i ceremonie. Znane były w Peru bractwa religijne i zakony. Znane też były westalki – strzegące Świętego Ognia dziewice. Chippewajowie, szczep Indian, znali historię Tantala, legendę Atlasa, Meduzy o włosach węzowatych, historię Deukaljona. W Meksyku był czczony Jupiter i jego piorun.

Bóg w Meksyku wyraża się przez dwa słowa Theo i Zeo; Bóg w Grecji, Theo i Zeus; Bóg hebrajski, Ja i Jah. Wynika to z nauk

ezoterycznych, które wskazują na dualistyczną ideę Boga, który składa się z części męskiej i żeńskiej, Yang i Yin. Biorąc pod uwagę formę postrzegania Boga oraz rytuały religijne można powiedzieć, że religia peruwiańska jest identyczna z religią egipską pod względem metafizyki i rytuałów. Magia znana była Peruwiańczykom, znali ją i praktykowali jak Grecy Ikontropowie. Uważali oni siebie za synów Słońca na równi z Egipcjanami i opowiadali o Potopie podobne historie jak na starym kontynencie. Palili lub zakopywali swych zmarłych w mogiłach jak Etruskowie, wraz z ich bronią, klejnotami i cennymi wazonami. Popularne w obydwu cywilizacjach było również balsamowanie zwłok. Istnieje podobieństwo nazw miejscowości i imion własnych tak na starym jak i na nowym kontynencie. Piramidy egipskie są identyczne z peruwiańskimi, jest to symbol wyrażający kwadraturę w jedności. Łącznikiem pomiędzy prehistorycznymi cywilizacjami na starych jak i na nowych kontynentach wokół Oceanu Atlantyckiego był ląd Atlantydy, który znajdował się na Oceanie Atlantyckim.

Cywilizacja Mukulia i Atlantydy były wysoko rozwinięta technicznie i duchowo. W pozytywnym okresie istnienia Atlantydy cywilizacja i religia była oparta na filozofii, nauce ogólnej i ezoterycznej, psychologii jak i etyce. System polityczno-społeczny oparty został na poszanowaniu praw człowieka, zasadach moralnych i opiece socjalnej. W negatywnym okresie te pozytywne zasady zostały zdewaluowane.

Dlatego w tradycji, Atlantyde przedstawiano jak ziemię błogosławioną, ogród zaczarowany, kraj szczęścia, gdzie wiecznie trwa wiosna. Wszystkie bowiem produkty ziemi znajdowały się tam, cała flora i fauna. Istniały liczne miasta. Stolicą Atlantydy było gęsto zaludnione Cerne, miasto wodotrysków. Starożytni ludy zachowały w swych tradycjach wspomnienie czarujących ogrodów oblanych czterema strumieniami wody tryskającymi z jednego źródła. Określenia takie jak Ogród Hesperyd, Eden czy Raj, są to tylko wspomnienia o cudownym mieście Cerne, mieście złotych bram. Była to wymarzona kraina,

raj ludów, jednym słowem ziemia idealna do której wzdychali wszyscy starożytni i której szukano po całym świecie, a z której ludzie zostali wygnani z własnej winy.

Atlantyde przecinał wielki łańcuch gór wulkanicznych, niektóre z nich dochodziły do ponad 3 tys. metrów wysokości. Góry te zawierały na ogół wiele czynnych wulkanów. Tradycja donosi, że na Atlantydzie były liczne gorące źródła a niektóre szczyty górskie dymiły. Na północ od stolicy Cerne, znajdowała się wielka góra pokryta śniegiem, zakończona trzema ostrymi szczytami w kształcie trójzębu. Góra ta musiała być święta lub też co najmniej sławna w całym świecie, gdyż w Ameryce, tak jak w Europie przechowywały się o niej wspomnienia i na obydwu tych kontynentach – góra ta była kilkakrotnie umieszczana na monetach i ozdobach. Była to wielka góra Atlan, jak ją nazywali Indianie w Ameryce, lub góra Bogów jak mówili Sumerowie, a Grecy – Parnas lub zamiennie Trójząb Neptuna, gdyż symbolem Posejdona w Grecji był Neptun. Neptun i jego trójząb były alegorią przedstawiającą Atlantyde z jej sławną górą o trzech szczytach.

Pałac cesarski na Atlantydzie otaczały ogromne, dostępne dla mieszkańców ogrody. Rosły tam wszystkie możliwe gatunki drzew owocowych o wspaniałych owocach, znajdowały się tam jeziora, strumienie, kaskady, zadrzewione obszary i gaje. Pośrodku ogrodu mieścił się olbrzymi wodotrysk, który strzelał w niebo wodą – nazywany Drzewem Życia. Zwano go tak, ponieważ chciano przez to wyrazić głęboką myśl, że jeżeli promień słoneczny jest duszą życia, to woda stanowi jego istotne pożywienie. Sławna Fontanna Miłości jest wspomnieniem tego pożywienia, który przyczyniał się do pomyślnego rozwoju całego miasta, a Drzewo Życia, czczone przez magów chaldejskich i asyryjskich, było jego symbolem. Mówili oni, że woda jest żoną Słońca, a dziecięciem ich jest Ziemia.

Cała starożytność mająca wspomnienie zaginionego lądu, zrozpaczona była z powodu pochłonięcia przez ocean cudów Atlantydy, oraz żyła ona nadzieją na odtworzenie u siebie

choćby częściowo ich wspaniałej kultury. I oto dlatego wszystkie narody twierdziły, iż są wygnane z raju ziemskiego przez cheruba z mieczem ognistym, który był symbolem wulkanu lub asteroidy, oraz że błądzą po świecie w poszukiwaniu nowego raju, nowej ziemi szczęśliwości, nowego Chanaan. Dlatego to kapłani powtarzali, że na świecie jedynie praca może odkupić grzech pierworodny i odtworzyć Raj, to miejsce cudowne, gdzie króluje wyłącznie szczęście. Starożytne prawo o pracy miało na celu odtworzenie Atlantydy.

Egipcjanie i Inkowie w Peru przyznawali, iż całą swą wiedzę otrzymali od bogów z Atlantydy.

Egipcjanie zwali ich bogami a Inkowie synami Słońca. Tu należy dodać, że wcześniej za czasów istnienia kontynentu Mu, Ameryka należała do cywilizacji Mukulia-Mu zwaną Imperium Słońca, a kapłanów i przedstawicieli tej cywilizacji ludy nazywały synami Słońca. Starożytni Egipcjanie opowiadali, że podstawą ich religii była słynna Tablica Szmaragdowa, zawierająca całą ówczesną, skondensowaną przez uczonych Atlantów wiedzę. Tablica ta przewieziona do Egiptu przez Hermesa stała się podstawą wielu religii. Na jej podstawie został oparty „Dekalog”. Uwagi moralne zawarte w tablicy są bardzo piękne. Odnajdujemy je zresztą we wszystkich religiach świata. Głosiły one szacunek należny istocie najwyższej, źródłu wszechrzeczy, powszechnemu i wszechwładnemu. Bóg ten ujawniał się nam przez duszę i siły wyższe, które połączone tworzą duszę wszechświata.

Siły i energie te były poczwórne, reprezentowały one cztery poziomy energetyczne tworzące całość istoty wyższej jak i człowieka. I tak odnajdujemy tu kwadraturę w jedności, tę zasadę ezoteryzmu egipskiego i hinduskiego. Piramida kwadratowa u podstawy, zakończona jednością szczytu, była symbolicznym pomnikiem tej prawdy religijnej, wielką świątynią, w której odbywało się wtajemniczenie w wiedzę transcendentálną. Ale Bóg ten, niewidzialny a wszechmocny, objawiał się w sposób bardziej namacalny dla istot ziemskich w

postaci gwiazd. To też człowiek musiał czytać gwiazdy.

Religia Mukulian i Atlantów była jednocześnie filozofią i nauką. Astrologia tak jak i astronomia grała też wielką rolę. Należy jednak przepuszczać, że zrozumienie tych abstrakcyjnych nauk było znane dogłębnie tylko tym, którzy to studiowali i tym się zajmowali, czyli przewodniczyli społeczeństwu. Cały lud zadowalał się tym, że mógł z tego korzystać.

Znaki zodiaku i gwiazdy, w astrologii odpowiadają cechom natury człowieka, jako przejaw siły boskiej w człowieku. Uważane są, jako postacie symboliczne, a nie jako bóstwa. Astrologia była nauką uniwersytecką, wykładana była na uniwersytetach. Astrologia a szczególnie astrologia planetarna mówi między innymi o predyspozycjach człowieka i jego talentach.

W momencie urodzenia człowieka w ściśle określonym miejscu i czasie na ziemi, układ planet i gwiazd jest w ściśle określony. Na ziemię cały czas dociera wychodząca z centrum kosmosu energia życiowa wszechświata, która odpowiedzialna jest za tworzenie wszystkich form we wszechświecie. Energia ta ma wpływ na życie na ziemi. Układ planet i gwiazd, tworzy filtr częstotliwościowy dla tej energii. W danym punkcie na ziemi w określonym czasie pewne częstotliwości energii życiowej wszechświata docierają a inne nie, a jeszcze inne mniej lub bardziej. Energia ta w zależności od swojej częstotliwości, wibracji i natężenia, po przejściu przez filtr planetarny, odpowiednio wpływa na charakter, predyspozycje i kierunki rozwoju człowieka w momencie jego urodzenia. A także później w trakcie jego życia. W horoskopie badany jest układ planet Układu Słonecznego oraz Słońca i Księżyca, wzajemne ich położenia, oddalenia i zbliżenia oraz odnosi się to do gwiazdozbiorów na ekliptyce.

Znakom zodiaku przyporządkowane są zwierzęta, cechy charakterystyczne tych zwierząt dominują u ludzi urodzonych pod danym znakiem, tak przekłada się wpływ energii

wszechświata na człowieka urodzonego w danym miejscu i czasie na ziemi. Również planetom, jako elementom filtra planetarnego-astralnego przypisano pewne cechy charakterystyczne, co ma odzwierciedlenie w świecie zwierząt i ludzi na Ziemi.

Mukulianie i Atlanci głosili o wielkim wpływie Słońca na życie na Ziemi, dla nich energia słoneczna była powszechnym motorem życia, tak życia fizycznego jak i duchowego, oraz przejawem boskiej natury. Toteż kult słońca był jednym z najbardziej rozwiniętych kultów. Budowano na cześć Słońca gigantyczne świątynie o olbrzymich salach i sufitach. Na ołtarzu lśniło wielkie złote słońce tak ustawione, aby co rano pierwszy promień Słońca odbijał się w nim jak w lustrze. Świątynie Inków i ich nabożeństwa były pozostałościami religijnych ceremonii atlanckich. Na wierzchołkach gór układano koła z monolitów. Wielkie te głazy były w liczbie dwunastu. Każdy z nich symbolizował jeden ze znaków zodiaku. W ten sposób korzystali oni z pewnego rodzaju kalendarza gwiazdowego, wskazującego pozycję Słońca w biegu poprzez strefę zodiakalną.

Ponieważ tu, na Ziemi, ogień jest najczystszy symbolem Słońca, ustanowiono kult ognia. Obrzędy te były analogiczne z tymi, które praktykowano u Ariów i Słowian. Specjalni kapłani poświęceni byli Słońcu. Istniały też kapłanki składające śluby czystości, których zadaniem było podtrzymywanie wiecznego ognia na ołtarzach. Westalki są kontynuatorkami tradycji kapłanek atlanckich. Stąd czerpie swe źródło wieczysta adoracja w religii chrześcijańskiej.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy
Źródło: WolneMedia.net